

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 200
na prowincji „ 250
Zagranicą „ 400

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publicystów od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisy nadsyłających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 40.—
w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, reklamy komunikaty mk. 25, zwyżkuje mk. 12 za wiersz nomenklaturowy jednostki mowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej. — Zagranicę o 100 proc. więcej. Ogłoszenia artystyczne po 5 wierszy 100 proc. więcej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowo P. K. 0.90143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pajęznicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr	Sensacja!	Niezwykłe arcydzieło filmowe!	Sensacja!	Kino-Teatr
Nowości	„KSIĄŻE i ZEBRAK”			Nowości
Piotrkowska róg Głównej.	<small>Wielki dramat w 8 aktach (z prologiem) z życia i dzieł dworu angielskiego, według znanej powieści Marka Twaina z przeszłością 10-cio letnim chłopcem TY TUSEM LUBIŃSKIM w rolach tytułowych.</small>			Piotrkowska róg Głównej.

W Radzie Ligi Narodów.

Górnoślaska Komisja „Czterech“ zabrała się na dobre do pracy.—Doradcy. W początku października wydana będzie opinia Rady Ligi Narodów. — Sprawa ograniczenia zbrojeń.

Sprawa Górnoślaska.

GENEWA, 4. (PAT). Od specjalnego korespondenta. Wobec tego, że Rada Ligi Narodów ukończyła dziś o godz. 13 ostatnie posiedzenie zwyczajnej sesji, przed sesją zgrupowania można oczekiwać, że 4 członkowie Rady, upoważnieni do zbadania problemu górnoślaskiego, będą mogli odrazu energicznie prowadzić pracę, której nie mogli się należycie poświęcić z tego powodu, że byli zaangażowani w posiedzeniach Rady Ligi, na których omawiano różne inne problemy.

Korespondent PAT. dowiadywa się, że komisja 4 zajmie się w pierwszym rzędzie sprawą wyboru doradców technicznych. Nie wiadomo czy komisja zamianuje formalnie tych doradców. Nie jest wykluczone, że ograniczy się ona do korzystania z pomocy doradców bez przyznania im formalnego charakteru rzeczoznawców. W każdym razie wyjaśnienia w wspomnianej sprawie, jak również w innych sprawach, związanych z metodą pracy komisji 4, muszą nastąpić w najbliższym czasie, tem więcej, że wszyscy członkowie Rady z początkiem października muszą wywiązać się z misji, poruczonej im przez Radę Ligi. W dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, że komisja 4 przedstawi swą opinię Radzie Ligi przy końcu sesji zgrupowania, a więc prawdopodobnie w ostatnich dniach września, poczem Rada Ligi in corpore zbada propozycje przedstawicieli Belgii, Brazylii i Hiszpanji i poweźmie ze swej strony opinie w sprawie rozwiązania problemu górnoślaskiego, która będzie przedstawiona Radzie Ligi.

Ograniczenie zbrojeń.

(Od własnego koresp.)

GENEWA, 4. Mieszana komisja dla ograniczenia zbrojeń odbyła wczoraj drugie posiedzenie. W zastępstwie Wianiego przewodniczył komisji Schanzer (Włochy). Sprawozdanie zawierało odpowiedzi, które nadeszły od poszczególnych państw na skutek wezwania Zgrupowania Ligi w sprawie ograniczenia wydatków na zbrojenia. Dwadzieścia siedem rządów odpowiedziało na to

wezwaniu, z czego piętnaście przyłoło je bez zastrzeżeń. Inne rzady przyłyły je z zastrzeżeniem zawartem w niem samym pod warunkiem, że przyjmą je i inne państwa. Dla dwóch państw jest sprawa ta załatwiona traktatami pokojowymi. Dwa inne państwa dały odpowiedzi bardzo niejasne. Nie są one s'lonne do poddania się temu wezwaniu, uzasadniając to swoje stanowisko niepewnym położeniem międzynarodowym.

Jeśli się zważy odpowiedzi członków europejskich Ligi Narodów wówczas otrzyma się następujący obraz: Dla dwóch państw jest położenie wojakowe rozwiązane traktatami pokojowymi, siedm rządów przyłoło wezwaniu Zgrupowania z m'niejszym lub większym zastrzeżeniem, sześć bez zastrzeżeń. Sprawozdanie konferencji stwierdza, iż odpowiedzi na pytania nie dały wyników zdecydowanych.

Następnie przeszła komisja do obrad nad wnioskiem Bourgeois w sprawie zmian artykułu 8 i 9. Sprawę tę będzie badała wspólnie z wydziałem dla zmian statutu Ligi.

Zmiany w traktacie.

GENEWA, 4 (PAT) Komisja dla poczynienia poprawek w traktacie o Lidze przystąpiła do zbadania propozycji kanadyjskiej w sprawie zniesienia art. traktatu, który nakłada na państwa obowiązek interwencji zbrojnej w razie jakiegos konfliktu. Delegacja francuska domaga się utrzymania w całości tego artykułu do czasu zapoznania się z opinią St Zedocz. w sprawie Ligi Narodów. Balfour zpropozował odesłanie artykułu do komisji rzeczoznawców prawnych.

Znowu antypolskie spiski kleru niemieckiego.

BYTOM, 4 (PAT) Władze duchowne we Wrocławiu obsadzają probostwa chwilowo opuszczone przez księży polskich uchodźców nie tymczasowymi zastępcami, lecz stałymi administratorami, jak gdyby probostwa te były przez księży polskich na zawsze o uszczone. W ten sposób posłapły władze duchowne w Wysokiej pow. olewskiego, w Komornikach pow. brudnickiego i Giraltowicach pow. kozielskiego. Zarządzenia te są bezprawem, a bowiem dotychczasowi proboszczowie nie zrzekli się wspomnianych probostw, lecz zostali z nich przez gwałty i g'ozby band niemieckich przymusowo wydaleni. Ludność polska tych parafii jest terroryzowana przez bandy niemieckie. Przeprowadzają one wbrew przepisom prawnym wybory zarządów kościelnych, do których wybierają oczywiście samych Heimatstreueów. Ludność polska wyraża z tego powodu gorące protesty.

W Niemczech.

(Tajemnicze „sprostowanie“ — Bawarja.)

Nieporozumienia z Bawarią.

BERLIN, 4. (PAT). W czasie obrad nad wnioskiem Dittmanna w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Bawarii, przyszło w komisji parlamentarnej niemieckiej do ostrej wymiany zdań pomiędzy przedstawicielami rządu bawarskiego, a Rzeszy niemieckiej. Postanowiono rozpocząć w omawianej sprawie pośrednie rokowania z rządem bawarskim.

Z okazji zwycięstwa pod Sedanem...

BERLIN, 4 (PAT) Wbrew zakazowi rządu urządzono w szeregu miejscowości niemieckich obchody rocznicy zwycięstwa pod Sedanem, w czasie których przyszło między nacjonalistami a republikanami do krwawych zająć.

Niemiecka „prawda“.

HANOWER, 4. Radio. Dzienniki niemieckie zaprzeczają podanym przez prasę włoską pogłoskom o odkryciu spisku monarchistycznego i o planowanej ucieczce b. cesarza Wilhelma.

Regulacja płac.

BERLIN, 4. (PAT). 1 września pod przewodnictwem min. pracy odbyły się narady między przedstawicielami stronnic i organizacji robotniczych w sprawie uregulowania płac. Po naradach postanowiono podwyższyć płace od 1 września w całym górnictwie niemieckim z wyjątkiem G. Śląska.

Sytuacja w Rosji

Ruch powstańczy w guberni Witebskiej.

MOSKWA, 4. (PAT) Gub. Witebska objęta jest ruchem powstańczym. Powstańcy napadają na pociągi i zrzucają je z toru. Miasto Lepel zajęte jest przez powstańców. Kamieniew wyjechał do guberni Witebskiej dla podjęcia kroków, mających na celu likwidację powstania.

Strach ma wielkie oczy.

PARYŻ, 4. (PAT). — Pełnomocnik rządu sowieckiego w Helsingforsie ogłasza jakoby rząd sowiecki wykrył francusko-finlandzki spisek, którego agentem w Paryżu miał być gen. Wrangel. Doniesienie to pozbawione jest wszelkiej podstawy. Z dalszych informacji pełnomocnika sowieckiego wynika, że w czasie rozruchów w Petersburgu zamordowano 8 komisarzy ludowych.

Trocki na manewrach.

RYGA, 4 (wł) Według wiadości z Moskwy Trocki wyjechał na Ukrainę, gdzie odbędą się wielkie manewry wojsk czerwonych. Na manewry te przybywają liczni wodzowie sowieccy, między nimi zaś Tukaczewski, którego uważają za najbardziej utalentowanego dowódcę Rosji Sowieckiej.

Eserzy.

RYGA 4. (PAT). Prasa łotewska donosi, że centralny komitet rosyjskiej partji socjalistyczno-rewolucyjnej, który ma obecnie siedzibę zagranicą, powziął postanowienie zbliżenia się do Rosji sowieckiej. Wobec obecnie zachodzących w Rosji wydarzeń komitet ten prawdopodobnie przeniesie się do Rygi. Oczekiwano tu jest przybycia liderów partji Słonima i Lebediewa.

Różne wiadomości.

MOSKWA 4. (PAT). Z 56 członków komisji rosyjskiej pomocy g'odnym arosztowanych przed kilku dniami, 53 uwolniono, a tylko 3 zatrzymano w więzieniu.

MOSKWA 4. (PAT). Tugaczewski, b. wódz armji maszerującej na Warszawę, został mianowany naczelnikiem sztabu generalnego.

MOSKWA 4. (PAT). Bałtycka eskadra rosyjska sprzedała Anglikom za produkty 3 krądowniki, które przybyły do Rygi, gdzie zostały rozbijone. Część oficerów pozostała na terytorjum Estonji. Według niesprawdzonej pogłoski, podanej przez „Timesa“, jeden z oficerów marynarki miał zastrzelić znajdującego się w Rydze Joffego.

Krytyczne położenie robotników w Anglii.

(Od własnego koresp.)

LONDYN, 4. Angielska partja pracy zwróciła się z memorjałem do Lloyd George'a, w którym wskazuje na krytyczne położenie robotników i powiada, że konieczne jest zwołanie parlamentu celem uchwalenia i wszczęcia pomocy dla robotników. Jeśli parlament nie będzie zwołany, wówczas Rząd musiałby dać do dyspozycji pieniądze, ażeby władze miejscowe mogły udzielić pomocy robotnikom.

Powstanie w Indjach.

Pod naciskiem b'nfatów i powstań!

CARNARTON, 4 (PAT) Rząd angielski przygotowuje gruntowną rewizję swego stosunku do Indji. Prawdopodobnie Indie otrzymają obszerny samorząd dominjalny oraz daleko idące reformy w zakresie lo-

kalnych administracji. Opinia angielska nie zamyka oczu na wielkie błędy popełnione przez członków obecnego rządu w Indjach.

Jeden z wodzów ujęty.

POLDHU. 4 (PAT) Według doniesienia z Indji jeden z głównych przywódców ruchu powstańczego został ujęty przez władze angielskie.

Ze stolicy.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA. 4 (PAT). Na posiedzeniu dnia 3 września Rada min. obradowała nad sprawą likwidacji min. b. dzielnicy pruskiej.

Uchwalono, że poszczególne departamenty, po wcieleniu ich do odpowiednich resortów, pozostaną, aż do ostatecznego rozwiązania, przez władze ministerjalne w Poznaniu. Ostateczny termin przeprowadzenia likwidacji min. b. dzielnicy pruskiej oznaczono na dzień 31 grudnia b. r. Poza to powzięła Rada min. szereg uchwał, dotyczących sprawy zamknięcia granic przed nielegalnym wywozem i napływem żywności niepożądanych. Postanowiono utworzyć stały komitet międzyministerjalny dla uregulowania opieki państwowej nad reemigrantami powracającymi z Rzeszy niemieckiej.

Kara śmierci na paskarzy w Wielkopolsce.

POZNAŃ 4. Minister b. Dzielnicy Pruskiej wydał rozporządzenie, w którym ogłasza surowe kary za wywóz żywności zagranicę, mianowicie: winni wywozu artykułów żywnościowych wartości ponad tysiąc marek podlegają karze więzienia od 1 do 15 lat a nadto i grzywny do 2 milionów mk. Za wyjątkowo ciężkie zbrodnie w tym względzie winnym grozi dożywotnie zamknięcie w domu karnym, grzywna do 2 milionów mk. lub kara śmierci. Prócz tego winnym wywozu grozi utrata prowadzenia przedsiębiorstwa, konfiskata wywożonych artykułów a w wypadkach ważniejszych zbrodni wywozu, konfiskata nawet całego majątku.

Koszt utrzymania w stolicy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA. 4. Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, iż w miesiącu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem 1921 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, liczonej z 4 i 5 osób, nie otrzymującej deputatu, zwiększyły się o 13 27 proc.

Echa zaburzeń w Bydgoszczy.

(Od własnego koresp.)

BYDGOSZCZ. 4. W Bydgoszczy odbyła się rozprawa w miejscowym sądzie okręgowym w sprawie o zaburzenia czerwcowe. Wyrok brzmiał następująco: Oskarżeni: Tarkowski skazany został na 6 i pół miesiąca więzienia, Grylewicz, Sikorski, Grobelski i Lekszycki — każdy na 6 miesięcy, Zakowicz, Skórzewski, Dębicki i Zblewski — po roku więzienia, Rymer 8 mies., Polak, Weliński i Pawlikowski — każdy po 2 lata więzienia. Oskarżeni red. Nowakowski, Olejniczak, Wojtynowski, Modrakowski, Materrowski, Manikowski, Hintz, Adameczyk i Drabik uwolnieni od winy i kary. Koszt nakładła się na kasę państwa. Skazani będą apelowali.

Zadania urzędników w Małopolsce.

KRAKÓW. 8. (wl). Komitet Pracowników Państwowych w Krakowie wydał odezwę do społeczeństwa, w której domaga się poparcia żądań urzędniczych, straszających się w tym, iż Komitet ustalił jako minimum wynagrodzenia cenę rynkową 600 kg. pszenicy miesięczna. Dalej Komitet domaga się zmian systemu podatkowego pośredniego na bezpośredni i t. d.

Wiadomości telegraficzne.

(-) Został podpisany układ handlowy norwesko-rosyjski.

(-) Według wiadomości pochodzącej ze źródeł greckich armia grecka dotarła do miejscowości Baluk, położonej 60 km. na zachód od Angory.

(-) Konstytuanta litewska postanowiła nie zmieniać waluty pozostawiając marki niemieckie jako środek obrotowy.

(-) Posłem polskim w Berlinie mianowany został p. Jerzy Madeyski.

Kronika polityczna.

Sytuacja w Indjach.

Skutki nieopatrzniego postępowania rządu angielskiego w Indjach, nie daly długo czekać na siebie. Powstanie na wybrzeżu malabskim, o którym co raz to głośniejsze wieści przynoszą depesze, wybaculo naprzd wódz muzumafskiego szęchu Mopla.

Gdy zaś dodamy do tego ruch nacjonalistyczny, ogarniający wszystkich mieszkańców Hindostanu, którzy dają do samodzielności politycznej i bardzo sprytną a wytrwałą antyangielską agitację bolszewicką — to zrozumieć łatwo całą grozę sytuacji w Indjach, zdobywając tym razem naprawdą zrzucić zienawidzone jarzmo angielskie.

Motywy dzisiejszych powstańców w Hindostanie bardzo się podobne do tych, jakich trzymali się powstańcy podczas wielkiej rewolucji przed 65-ciu laty. Polegały zaś one w pierwszym rzędzie na terrarze wywieranym na Anglików przez wcinanie w pień wszystkich białych, ja cy wpadną w ręce powstańców, bez różnicy płci i wieku. Dotąd już wymordowano kilka tysięcy Anglików, a w tej liczbie przeszło 1000 kobiet i dzieci.

Charakterystycznym jest, że powstańcy walczą pod sztandarami z łazekim polskięcym i że na pierwszym planie awego programu, zaraz po wypędzeniu Anglików z Indji, stawiają użnanie sultana tureckiego, jako kalifa, tj. głowy wszystkich „wernyż”.

Wniosując z tego, co widzimy w Maroku i w Angora, należy spodziewać się, że wkrótce dojdą nas słuchy o ofiarach niemieckich, kierujących operacjami powstańców przeciw armii angielskiej, co pod względem militarnym podniosłoby szanse powstańców.

Jeżeli Anglikom udało się po nadjudzkich wysiłkach zgnać powstanie Hindusów przed kilkudziesięciu laty, to mogło to zawdzięczać w pierwszej linii brackowi uświadomienia narodowego i wynikającej stąd niejednolitości akcji rewolucyjnej. Dziś stosunki zmieniły się na korzyść Hindusów, uświadomienie bowiem narodowe i polityczne poczyniło między nimi olbrzymie postępy.

Jak sobie da radę Lloyd George z Irlandią i Indjami, temi dwoma sprawami, mogącymi sprowadzić katastroficzny upadek imperjum W. Brytanji — najbliższą przyszłość wykrze.

Usprawiedliwienia Clemenceau.

Clemenceau, który przebywa obecnie na Korsyce, w czasie swego przemówienia wygłoszonego w ratuszu w Salerno, mówiąc o traktacie wersalskim oświadczył między innymi: Jeżeli zgodziłem się na plebiscyt na G. Sałsu, uczyniłem to z tego powodu, że skłoniła mnie ku temu większość sojuszników w, powtórze zaś z tego powodu, iż plebiscyt odpowiada zasadzie o prawie narodów do samostanowienia, która powstała na poparciu słasnych żądzań Polski, przyjaciółki Francji.

Rąkciem.

Wczoraj i dziś.

Siedząc przy pracy, usłyszałem lekkie stakanie...

— Proszę!

Cichym krokiem do pokoju wsunął się młody człowiek wsparty na dwóch laskach, — odziany w strząpy mundur wojskowy. Na wyniszczonej twarzy wyrzyte cierpienie...

— Proszę usiąść, co pan sobie życzy? — pytam.

— Jestem inwalida wojskowy — brzmiała odpowiedź — służę w wojsku przez siedm lat, wstąpiwszy jeszcze do Legionów, byłem pod Lwowem, biłem się tu i tu, byłem tam i tam, — otrzymałem rany w pierś, w nogi, w ręce, jestem obecnie bez środków do życia, tutaj siedzę...

I nieszczęśliwiec snuje opowieść swych trudów, bitew przeżytych, cierpień przeniesionych. I rozpinając szczątki munduru, z pod brudnego łachmana, mającego zastępować koszulę, ukazuje swe blizny...

O to walcząc przez siedm lat, ponieważ wierał się, znosił chłód i głód a dziś kateka, żebrak 26 letni, bez dachu nad głową, głodny, bosy, obdarty, zapomniany przez społeczeństwo, któremu służył na pastwę nędzy, na poniewierkę...

Zdawało mi się, że słowa tego nieszczęśliwca były ciężkie jak głazy, ciężkie jak krzywda ludzka, jak ciężkie są lzy sieroca.

Jakże Ci ludzie, którzy najwięcej zasłużyli się ojczyźnie, którzy krwią swoją pisali jej historję, ciałami swymi zasianiali ją, od wroga, daś są opuszczeni.

Wstyd pał na myśl, że społeczeństwo tak płaci obrońcom swoim za ich ofiarność, za ich trud, za ich poświęcenie, za ich cierpienia.

Wstyd ugarbia, że miliony wyrzucają się na rauty, na obchody cudzoziemskie, na bale dla uczczenia obcych znakomitości, podczas gdy swei bohaterowie głód cierpią.

Wy nabożnisie paskarzy, co czolem błędnym w posadki kościelne łupiąc niemiłosierdnie z bliznich swych;

Wy, patrioci co ojczyźne macie na ustach, a miliony w skrzyniach skwapliwie pomniejszacie, otwócie kieszanie, oddajcie co się należy tym, którzy was bronili od wroga...

Ala Wy pono serc nie macie!..

K-ski.

Saramuszki.

LIGA NARODÓW.

Prosił ojca maty Jasio,
Taka ośmiolatekma liga.
By wyjaśnił mu dokładnie,
Skąd pochodzi słowo „Liga”.

Ojciec myślał jakąś chwilę,
Długo drapał się po głowie,
W końcu znalazł wyjaśnienie,
Więc Jasowi tak odpowio:

Słuchaj, malaz, co ci powiem
I miej każde słowo w cenie,
Wyraz „Liga” — moim zdaniem
Na trojaki pochodzi.

Najpierw pójźmy do folkloru,
Gdzie słów znajdziesz sto tysięcy
„Liga” zwie się, bowiem liga
Z tym, co płać jej nazwijcej.

Jeśli bardziej pomysłny,
To bez żartu i zabawki,
Wyraz „Liga” można wywieść
Całkiem dobrze od ligawki.

Od ligawki do fajary,
Jak wiesz, chłopczko, całkiem blisko;
Zatem „Liga” oznaczy także
Starych fajar zbiegowisko.

Mam też trzeci wyjaśnienie,
Gdy to dwa cię nie zachwycę!
Niemieckiego słowa „Lüge”,
Liga bliska jest siostryczka.

Chłopczeko, w obu tych wyrazach
Analogii znajdziesz mnóstwo,
Wszak niemieckie słowo „Lüge”,
Znaczy kłamstwo i oszustwo.

Nemo.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

5	Dziś Wawrzyńca Jutro Reginy	
Wschód słońca	5 m. 08	
Zachód	6 m. 52	
Wschód księżycy	7 m. 45	
Zachód	7 m. 59	

O odbiór zabranych przez Moskali archiwów. Komisarjat rządu na m. Łódź uprasza o zgłoszenie się do wydziału wojskowo-politycznego, pokój 6, mieszkańców m. Łodzi do dn. 18 września rb., którym jest wiadome o wywieśnieniu przez Rosjan archiwów, registratorury archiwalnej, map, planów, rysunków, pływ, klisz, tłoków pieczętnych itp. dokumentów instytucji ustawodawczych i organów wszystkich ministeriów, celem zarejestrowania wymienionych przedmiotów, aby mieć możność ządania zwrotu ich z Rosji.

Sprawa poprawy bytu pracowników państwowych. Sejmowa Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła na wniosek o. Kędziora następującą rezolucję:

Referenci komisji budżetowej ustalił w porozumieniu z ministrami odpowiednimi etaty plac funkcyjarszów państwowych zastosowane do najniezbędniejszych potrzeb i przedstawił je komitej do zatwierdzenia.

— Komitet dla uczczenia poległych łodzian powziął początkowo projekt ufundowania w katedrze tablicy marmurowej, na której wyrzyte będą imiona i nazwiska poległych bohaterów łódzkich. Koszt takiej tablicy wyniósłby do miliona marek.

Rozpatrząwszy się w sytuacji komitet zmienił jednak swój projekt pierwotny na projekt ufundowania tablicy bronzowej. Po obliczeniu okazało się, że tablica bronzowa nie tylko nie będzie kosztować drożej, ale o ile dobrzy ludzie pospieszą z ofiarą metali na brąz to koszt tablicy bronzowej będzie znacznie niższy.

Komitet zebrał dotąd około ówiorol miliona marek; brakuje jeszcze dużo. Komitet zwrócił się więc do ogółu mieszkańców o składanie na ten cel tak pieniędzy, jak i metali, a mianowicie: miedzi, cyny, mosiądzu, cynku i ołowiu. Metale można składać w fabryce Johana Piotrkowska 217.

— Ze Związu Młodzieży „Orlą”. We wtorek, 6 b. m., o godz. 6.30 w. odbędzie się zebranie walne członków związku polskiej młodzieży „Orlą” Kolo III Dzied. Haluckiej (Franciszkańska 58). Zebranie w drugim terminie — ważne bez względu na ilość członków.

— Likwidacja ka y pożyczkowo o oszczędnościowej Wąbrzeźna, w domu Ludowym przy ul. Przejazd pod nr. 84, omawiano dalsze losy istniejącego przy tymże Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich VII T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, które obecnie, wskutek dewaluacji pieniądza straciło rację bytu wozole.

Z tego powodu postanowiono rzeczoną Kasę Pożyczkowo oszczędnościową zlikwidować i udziały pozwać członkom, przerazuwając ruble rosyjskie przedwojenne po kursie mk. 2,18. Wybrano Komisję likwidacyjną, która przystąpiła do urzędowania nalezności.

— Pisarze gminni w Łęczyskiem. Na posiedzeniu Sejmku w dniu 7 czerwca r. b. Minister wojny, odpowiadając na mowę posła Swidy, m. in. w przemówieniu swoim zaznaczył to: „Jeżeli nie chcemy dojść do takiego stanu, aby armia polska znalazła się bez oficerów albo z bezwartościowym elementem, który zastanawiając się nad wyborem ścieżki życiowej nie ma nic innego do wyboru, jak tylko karierę pisarza gminnego...”

Takie przemówienie ministra dotknęło pisarzy gminnych ogromnie. Zrzeczenie pisarzy gmin Oddziału Łęczyskiego odbyło się w sprawie ogólnej zebranie, na którym pisarze wyrazili gorący protest przeciwko krzywdzącemu ich na opinii wyrażeniu się pana ministra i uchwalili odpowiedź się w tym przedmiocie po opinii społeczeństwa.

— Przy pracy. (k) Przy ul. 6-go sierpnia Nr 33 Wł. Dominak z ul. Pańskiej 69, lat 32, przy rąbaniu drzewa uciął sobie palec prawej ręki siekierą. Lekarz pogotowia rękę opatrzył.

Przy ul. Dąbrowskiej w cegielni robotnikowi Antoniemu Pietruszczko z ul. Emilji 83, spadła cegła na głowę i zraniła go. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

— Napad czy zemsta? (a) Onegdaj o godz. 10 wiecz. gdy piekarsz Robert Berf, (Wąska Nr. 10) wracał do domu wozem od rozważenia chleba, przy zbiegu ulic Bagowskiej i Wąskiej napadło na niego kilka osób, z których jedna ugodziła Berfa nożem w gardło. Zawezwany lekarz pogotowia skonstatował zgon.

Ponieważ B. nie obrabowano, zachodzi podejrzenie, że w danym wypadku miała miejsce zemsta, co niebawem wykaże śledztwo, prowadzone przez urząd śledczy.

Trup zabezpieczono na miejscu, aż do zejścia władz sądowo policyjnych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miński.

Dziś, tj. w poniedziałek, „Bolesław Smialy” dramat St. Wyspiańskiego, który po premierowym wieczorze zapewnił sobie długotrwałe powodzenie. Obsada premierowa, w głównych rolach pp. Zytecki (Bolesław), Kwiatkowski (Radosłód), Kulakowski (Wiedźwiał), Pilarski (Stecich), Leszczyca (Biskup), Swierczewska (Krasowica). Nadzwyczajną rolę stworzył A. Pronska.

(r) Recenzja z premijy sok ukaże się w numerze [uzupełnić]

Z nastrojów ruskich w Małopolsce.

Przypadek dał nam w ręce raport urzędowy o stosunkach we wschodniej Małopolsce. Wyjmujemy z niego kilka interesujących szczegółów w sprawie obecnego stanu umysłów ludności ruskiej we wschodnich powiatach Małopolski.

Ludność małoruska — poucza nasza informacja — stanowiąc zwłaszcza po wsiach większość, należy prawie wyłącznie do obozu ukraińskiego (partja Trudowa). Starorusini (moskalofile) wyniszczeni przez rząd austriacki, mają swoich zwolenników prawie wyłącznie w gronie księży.

Lud ruski, stojący dobrze ekonomicznie, chce naogół pokoju, jakkolwiek wobec państwowości polskiej zajmuje przeważnie stanowisko obojętne, nie żąda przewrotu i zachowuje się nawet dość odpornie wobec agitacji, szerzonej przez inteligencję. Dowodem tego okoliczność, że w szeregu wypadków występował bardzo ostro przeciw agitatorom ruchu niepodległościowego, w jednym z powiatów nawet azygnie.

Przystępniejszymi dla agitacji wyrotowej są małorolni, względnie bezrolni, którzy są gotowi na wszystko. Natomiast inteligencja małoruska w znacznej mierze jest zdecydowanie wrogo usposobiona dla państwowości polskiej, uważając wogóle obecny stan za przejściowy. Hasła, rzucane przez nią, wskazywały wprawdzie na dążność do wywołania ruchu zbrojnego wśród ludności ruskiej przy sposobności bądź to zamieszek wewnętrznych na tle ekonomicznym, bądź zawikłania się Polski w jakiś konflikt ostry, hasła te są jednak w rzeczywistości tylko demonstracja, zdążająca do podtrzymania ducha narodowego wśród ludności ruskiej i skłaniania jej do ofiarności na cele narodowe, a przedewszystkiem na utrzymanie oddziału Petruszewicza w Czechosłowacji, lub przebywających tamże ruskich studentów uniwersytetu.

Agitacja wewnętrzna, dająca się doskonale wyczuwać, jest jednak prowadzona zupełnie tajnie, a ulegalizowana zewnętrznie przez działalność stowarzyszeń oświatowych i humanitarnych, które w gruncie rzeczy mają zadania polityczne. Za faktem tym przemawia okoliczność, iż na czoło wszelkich stowarzyszeń (Próżnioty, Silekij gospodar, Narodna szkoła, Horozanski komitet i t. p.) wysuwani są stale ludzie, którzy brali wybitny udział w szcądach podczas inwazji ukraińskiej i znani są jako politycy czynni, oraz okoliczność, że pieniądze zbierane przez „Horozanski komitet”, rzekomo na cele humanitarne, przeznaczane są bardzo często na inne cele, jak utrzymanie niezajętych obecnie urzędników, kształcącej się zagranicą lub tajnie w kraju młodzieży, oraz wspomaganie członków armji Petruszewicza, którzy dostają utrzymanie i tytułem żołda po 8 koron czeskich dziennie.

Również urządzone bardzo często odczyty i przedstawienia teatralne, a nawet zabawy taneczne, mają głównie na celu nie tyle uświadamianie, ile organizowanie ludności, w ten bowiem sposób jedynie jest umożliwiona tajna agitacja, która w inny sposób stałaby się jawna, ewentualnie byłaby sparatyzowana. Klasyycznym tego dowodem jest urządzenie w pewnej miejscowości odczytu dla ludności wiejskiej o Dantem, odczytu, który nie był dostępny dla przeciętne inteligentnych jednostek, musiał być tedy z pewnością pretekstem do innych celów.

Agitację tajną prowadzi się też na odpustach. W jednym z miast rozdawano potajemnie wśród młodszych politycznych ruskich kartki, w której polecono wszystkim wszelkiej agitacji na przeciąg dwa tygodni, podczas gdy wśród ludności irozszereżano wersje o mającym nastąpić

podczas ruskich Zielonych Świąt przewrocie politycznym. Pozornie jednak wyrzeka się inteligencja ruska wszelkiej agitacji.

Na czele tej tajnej działalności stoją, obok szeregu osób cywilnych, księża ruscy, którzy są wykonawcami kierunku polityki, reprezentowanej przez d-ra Petruszewicza, a popieranej silnie przez księdza metropolite Szeptyckiego i biskupa przemyskiego ks. Kocyńskiego.

Nieprze ednane swoje stanowisko wobec państwowości polskiej akcentują księża ruscy przy każdej sposobności, szczególnie w stosunkach urzędowych, w metrykach bowiem ostentacyjnie nie wypełniają rubryk, oznaczających przynależność państwową Małopolski wschodniej do Polski.

Analogiczne stanowisko zajmuje nauczycielstwo ruskie w służbie rządowej polskiej. Pozornie, z obawy przed następstwami, zachowuje się ono lojalnie, ale bierze udział w większości stowarzyszeń o tendencji separatystycznej. Ale i tu nie brak przypadków nieuznawania państwowości polskiej, jak to było w jednym z powiatów, w którym kilku nauczycieli na kartkach, spisywanych przy wstępieniu do służby państwowej, wypełniło rubrykę przynależności: „Zachodnia Ukraina, tymczasowo pod okupacją polską”.

Powolywanie nauczycieli ruskich do służby państwowej, mimo, iż brali udział w rządach ukraińskich 1918—1919 i odnosili się wrogo do narodowości polskiej, robi bardzo niekorzystne wrażenie na ludności polskiej, przez rusinów zaś jest uważana za pewną obawę rządu wobec narodowości ruskiej.

Poza tem ludność polska uskarża się w wielu przypadkach na stronnicze postępowanie sędziów ruskich wobec niej, co wydaje się tembardziej prawdopodobne, ila że sędziowie rusini są w znacznej mierze wyznawcami kierunku separatystycznego.

Agitację separatystyczną popiera dalej prasa małoruska, zarówno krajowa, jak importowana z Wiednia drogą tajną. Agitacja, popierana wersjami o mającym nastąpić w niedalekiej przyszłości ataku wojsk Petruszewicza na Małopolskę wschodnią, mającą główna swe źródła we Lwowie, Stanisławowie i Kolomyi, podsycona wiadomościami z Czechosłowacji, z którą rusini utrzymują stały kontakt przez Karpaty, nie znajduje mimo wszystko posłucha wśród ludności wiejskiej, a wszelkie wersje o zamierzonym powstaniu zbrojnym rusinów szerzą raczej popłoch wśród ludności polskiej, która wierzy im więcej, niż li ludność ruska.

Charakterystyczny jest szczegół, że ludność huculska (Pokocie), wśród której najsilniej pracowała a cja osławionego pułkownika Krausa i Wasyla Wyatwanego, ob cje — zniechęca na zawodem moralnym i ciężkimi świadczeniami materialnymi na rzecz armji t. zw. zachodnio-ukraińskiej i Petlury — manifestacyjnie żąda porzucenia jej na stałe w obrębie państwa polskiego.

Ludność żydowska — dodaje na zakończenie nasza informacja — zajmuje prawie wszędzie stanowisko wyciekujące, w pewnej części nawet przyjazne rusinom. Za czasów inwazji ukraińskiej wspierająca nawet tu i owdzie rząd ukraiński, obecnie zachowuje się napozór lojalnie, oświadcza się publicznie za przynależność do Polski, przyświecając jej jednak głównie hasła ekonomiczne, a nie ideowe. Ruch separatystyczny i radykalny wśród tej ludności wzmagany jest ekonomicznie i politycznie przez uchodźców z Za Zbrucza, którzy stanowią żywioł wrogi państwowości polskiej.

Pan Ł. zaczął swą pracę na terenie warmińskim z początkiem plebiscytu. Objął redakcję „Gazety Olsztyńskiej”. Rozumie się, że dzielnie broniąc naszych spraw i ujmując się za pokrzywdzonym ludem, zwrócił przeciwko sobie cały ogrom nienawiści pruskich urzędów i rozmaitych „blatów”. Częstość próbowano p. Ł. u-nieemożliwić lub odebrać mu ochotę do pracy. Pozostaje nam jeszcze w świeżej pamięci ów proces, wytoczony p. Ł. przez prezydenta rejencji olsztyńskiej v. Oppena, który zakończył się najniesprawiedliwiej zasądzeniem p. Ł. na 5 miesięcy więzienia. Nic jednak nie zdołało wytrącić młodemu, pełnego entuzjazmu redaktora z równowagi. Wówczas pisma wschodniopruskie zaczęły na niego bryzgać błotem kłamstw i potwornych oszczerstw. I opierając się na tych głosach, jako niby na opinii publicznej, rząd niemiecki zmusił „niebezpiecznego” redaktora do opuszczenia granic państwa niemieckiego.

Nie będziemy wchodzić w ocenę polityki proadonnej przez p. Ł. Jako Polacy stwierdzamy, że kierowała się ona li tylko umiłowaniem ludu polskiego na Warmii. Daleko jej było do szwinizmu, a rozsowna nuta ugodowa wybrzmiewała z każdego numeru gazety.

Czyż sumienne spełnianie obowiązków uważać należy za zbrodnie?

Lud polski na Pomorzu popamięta tę niesprawiedliwość i będzie umiał wyciągnąć odpowiednie wnioski. Nie chcemy stosować metody węgla za węgla, ale chcemy stanąć w obronie pokrzywdzonych braci. (Gdybyśmy, Polacy, chcieli naśladować metody pruskie musielibyśmy niejednemu redaktorowi pism niemieckich w Polsce poprosić do opuszczenia naszego Państwa, takich redaktorów znaleźlibyśmy nawet w Łodzi. Mżnaby bowiem w stosunku do nich użyć tych zarzutów, jakich w stosunku do p. Łydky użyli Niemcy. Uwaga redakcji „Pracy”).

listy z Wielkopolski.

Franki belgijskie na agitację chadecką

Przed dwoma miesiącami więcej miesiącami odbył się w Krakowie zjazd biskupów polskich, poświęcony — jak oficjalnie wieści głosiły — omówieniu stanowiska Kościoła w państwie polskim. O uchwałach i obradach zjazdu z natury rzeczy bardzo poufnych — nie przedostalo się nic do s erstej opinii publicznej. W kołach politycznych wiadomo tylko było, że sprawy ściśle polityczne: stosunku wysokiego duchowieństwa do rządu oraz do stronictw ludowych i robotniczych były przedmiotem bardzo żywych i wyczerpujących narad. Rezultaty ich nie przedostały się jednak dotąd nazewnątrz.

W ostatnich dniach udało się jednak korespondentowi toruńskiemu „Głosu Robotnika” przypadkowo uzyskać od osoby bardzo szczegółowo i srodolowo poinformowanej o treści uchwał krakowskiego zjazdu biskupiego szereg ciekawych i ważnych informacji.

Z pewnej, zupełnie konkretnej uchwały zjazdu okazuje się, że episkopat nasz rozporządza w tej chwili na cele polityczne większe fundusze otrzymane z Belgji. — Z funduszy tych uchwalili zjazd zorganizować biuro prasowe, na cele którego postawiony został s ecalny komitet złożony z posła ks. arcybiskupa Teodorowicza, oraz księży biskupów: Sapiehy i Przeździeckiego. To biuro prasowe przystąpić ma niezadługo do wydawania odpowiedniego organu pod nazw. „Tygodnik Katolicki”, oraz przygotować wydawnictwo wielkiego codziennego organu katolickiego w stolicy.

Nieależnie od akcji prasowej postanowiono na zjździe krakowskim przystąpić do akcji politycznej wśród ludu wiejskiego i robotników. Nad ujednostajnieniem tej akcji i jej planowaniem ki rowaniem czuwać będzie również specjalny komitet, do którego powołani zostali biskupi: tarnowski ks. Walega, lubiński ksiądz Półman i łódzki ks. Tymieniecki. — Szczególna pieczę postanowiono skierować na zwłacz młodzieży w byłej dzielnicy pruskiej i w tym celu obciążono specjalnym mandatem księdza kardynała Dalbora.

Wszystkie te przedsięwzięcia finansowe będą z nowych bardzo poważnych sum belgijskich, o których wyżej wspomnieliśmy.

Na tem wyczerpał zjazd sprawy polityczne. Ze strony posła biskupa arcyb. Teodorowicza czynione były starania, aby zjazd potenił rząd Witosa i zabiegał przeciwko niemu list pasterski — zabiegi te jednak spełży na niczem wobec stanow-

czej opozycji głównie trzech uczestników zjazdu: kardynała ks. Kakowskiego, biskupa polowego wojsk polskich ks. Galla biskupa podlaskiego ks. Przeździeckiego. Wogóle ci trzej dostojnicy kościelni przestrzegali episkopat przed bytniem i szkodliwym angażowaniem się w walki polityczne.

Do tych informacji „dodam — ale to już nie na rachunek mego informatora — że trzeba liczyć się z tem, iż franki belgijskie popłyną dość żywo na wzmocnienie propagandy w kołach robotniczych oczywiście do rąk chadeckich. — Trzeba tedy w najbliższej przyszłości przewidywać nową wznowioną falę chadeckiej agitacji.

Co się dzieje w Rosji Sowieckiej?

(Nowa polityka gospodarcza. — Jej wyniki).

Likwidacja dotychczasowego stanowiska władz sowieckich w sprawach ekonomicznych postępuje coraz szybciej. Nie ma dnia, żeby nie został ogłoszony jakiś dekret, dotyczący t. zw. „nowej polityki gospodarczej” komunałów rosyjskich. Oto np. rada komisarzy ludowych postanowiła, że za wszelkie przedmioty, w które organa państwowe zaopatrują osoby prywatne i organizacje, a w tej liczbie i kooperatywy, jako to: narzędzia produkcji, przedmioty konsumpcji i życia domowego, wszelkiego rodzaju materiały, bydło i t. d., pobiera się opłata. Ogłoszony został dekret, pozwalający na sprzedawanie ludności win winogronowych, owocowo-jagodowych i rodzenkowych, zawierających nie więcej niż 14 stopni alkoholu.

„Nowa polityka gospodarcza” w rozmaitych swych przejawach budzi z jednej strony konsternację wśród prawniwników komunistów, zwłaszcza w masach, którym w ciągu kilku lat wmawiano, że dotychczasowa polityka jest jedynie zbawenną, a z drugiej strony wywołuje nadzieje większości antysowieckiej na bliskość ostatecznego zlikwidowania systemu dotychczasowego.

Ażeby uspokoić jednych i odebrać bodaj częściowo nadzieje drugim, władze sowieckie wysilają się na sofistyczne tłumaczenie „nowej polityki gospodarczej”, jakkolwiek sama prasa sowiecka przyznaje, że ta polityka do pewnego stopnia wskazuje na to, że „władza sowiecka pali wszystko, czemu się jeszcze niedawno kłaniała i realizuje to, co dawniej przeklinała”. Ale te tłumaczenia, pełne wykrętów i wybiegów, jeszcze bardziej kompromitują stanowisko kierowników obecnej polityki sowieckiej.

Faktycznie na podstawie „nowej polityki” 70—75 proc. już zsocjalizowanych przedsiębiorstw przemysłowych będzie zdenacionalizowane.

Likwidacja dawnej polityki ekonomicznej komunizmu musi iść tem prędzej, że coraz rozpaczliwszy stan przemysłu zmusza władców Rosji sowieckiej do szukania ratunku i pomocy ze strony kapitalizmu tak miejscowego, jak i zagranicznego. W poszczególnych okręgach przetranslowych Rosji, pomimo szumnego reklamowania faktu puszczania w ruch to tu, to tam jakiegos przedsiębiorstwa, stan rzeczy jest rozpaczliwy. To, co się naprz. dzieje obecnie w Zagłębiu Donieckim, nie jest już kryzysem, lecz zamieraniem. Według planu władzy sowieckiej Zagłębie Donieckie powinno dawać rocznie nie mniej niż 600 milionów pudów węgla, t. j. nie mniej 50 milionów pudów miesięcznie. Na początku roku bieżącego produkcja podniosła się. W marcu podniosła się do 33 milionów pudów, ale od tego czasu znów poczęła spadać: w kwietniu 30,2 milionów pudów, w maju 24,8 milionów pudów, w czerwcu zaledwie 18,2 milionów pudów, gdy w czerwcu roku ubiegłego wydobyto 25,6 milionów pudów. W lipcu położenie jeszcze się pogorszyło, gdyż produkcja spadła do połowy czerwcowej. W niektórych okręgach zupełnie przerwano produkcję. W niektórych kopalniach zapasu węgla starczy na tydzień, w rejonie Ałmaznyj produkcja jest niższa od zapotrzebowania samych kopalń, tak, że trzeba przetrzącać paliwo z jednych kopalń do drugich. W Bachmuckim, Dolżeńskim i Juzowskim okręgach przerwano eksploatację. W rezultacie dostarczanie węgla odbiorcom spadło do minimum. Kolej żelazna i fabryki południa znalazły się w położeniu krytycznym. Ruch towarowy zmniejsza się do minimum.

Powody pogorszenia — to niurodzaj, kryzys aprowizacyjny i epidemia choleryczna.

Niemiecka polityka ugodowa.

Toruński „Głos robotnika” pisze: W chwili, kiedy prasa berlińska daje wyraźne wzmianki o porozumieniu się polskoniemieckim, odbywając się na Warmji w dalszym ciągu gwałty przeciwko wszystkim, co polskie. Ostatnio przed kilku dniami rozszalała „Gazeta Olsztyńska” komunikat donoszący o wydaleniu jej redaktora p. Lucjana Żydka. Rozkaz doręczony został p. Ł. dnia 12 bm. Wydała go regencja olsztyńska, a potwierdziło ministerstwo spr. wewn. w Berlinie. Jako powód podano masę nibyto faktów; przyto-

czymy najgłośniejsze: pan Łycko miał rzekomo prowadzić w „Gazecie Olsztyńskiej” politykę graniczącą ze zdraćą stanu, obniżając Niemcy wobec koalicji, dalej miał kilkakrotnie zmanifestować swe wrogość przeciw niemieckim i ludności niemieckiej wystąpienie, a nawet zarzucać mu związek z Paryżem.

Powyższe twierdzenia okazują się tek śmiechaczem i bezpodstawnym, szczególnie osobom znającym p. Ł. bliżej, że nie trudno wysondować w nich zwyte kłamstwa tendencyjne.

Rozmaitości.

Najnowsze wykopaliska w Palestynie.

Z Jeruzolimy donoszą, że tuż po wojnie podjęte wykopaliska na terytorjum Palestyny prowadzone są intensywnie przez Anglików, Francuzów i Amerykanów. Między innymi odkopano i zidentyfikowano w Askalonie resztki kilku bardzo starych klasztorów. Badania w okolicach Tyberyady i Kafarnaum przyniosły także ciekawe wyniki; w tej ostatniej miejscowości odkryto sześciokątne podwórze z przepiękną mozaikową podłogą.

List miłosny z przed 2,000 lat.

Podczas ostatnich poszukiwań, dokonywanych w Pompei, odkryto pewną ilość listów miłosnych, pisanych przez młode damy pompejańskie na tabliczkach z kości słoniowej do... gladiatorów. Jeden z tych listów, adresowany do niejakiego Astraxa, pochodzącego prawdopodobnie z Brytanji, zawiera taki ustęp: „Ty jesteś chyba Apollinem w ciele Herkulesa. Twoja piękność i twoja siła każą mi zapomnieć o wszystkich innych mężczyznach. Jestem młoda, a moi wielbielcy, których nienawidzę, mówią, że jestem piękna. Czekam na ciebie, kochany, pod świątynią Izydą.”

Humor.

List Walentego Kurdybona.

Wielmożny Panie Rydaktorze!

Takie skandalowo dziwne som terof casy, że nawet mój zdrowy rozum chłopski pojoneń tego dokumyntnie nimoze. Na tyn przykład cy to nie dziwne i nie podłe jest zeby do sprawy nasygo od prawieków Górnogo Slonska wścibiał nasy Japuny i Chinojy? Zjechał ci kajś z kuńca światła unę żółte krzywošlipy: jakis wiecekhrabia lhisł cy coś podobnygo i Koo, cy Koło, psi go zreštom wiedzom jak sie zwie, i juz w Ginewie sondzom razym z siachrajami eropskimi, do kogój Slonsk Górny mo nolezyć. Zgrozał Nic ino Jantychryst zjechał widać na ziemie i mindzy ludźmi cyni plekło i basta.

Rada Ligi Norodów, Rada Nojwyzso, Rada Rzecoznaców, różne znajonce i niezajonce rzeczy rzecoznacwy, kumtety i inse grandy siachrajsko — deplomatyczne radzom, radzom i radzom, a popowrdzie to ino krencom, krencom i krencom, zeby Mimcom, którym od dowia downa przywykli buty lizać, zeby tym krzyzackim kadukom oddać polski Slonsk a Polsce, ze to sobie jest ucciwe i potuine państwowo, dać ino figę malowanom, osłodzonom jakimś tam skroweckim zim.

Zimio swinto rozstomp siel Sprawiedliwości kajześ sie, chudziaro, podziałał Aduby pierony siarcyste powinny walić w Gorgów i tych inszych skurcybyków, którzy tak nielitościwie, bez krzyny sprawiedliwości, handlujom cudzom włošnościom!

Ale niech sie wolo bosko dzieje. Rada nojwyzso, nie jest naprowdy nojwyzszo, bo jest jeszcze ktoś wyzszy tam, gdzie corne jak piekło myśli deplomatów nie ięgajom, tam gdzie sprawiedliwie sondzone som sprawy ludzkości i tam pewnikiem swinto nasa sprawa Slonska pomyšlnie rozstrzygnięto zostanie.

Zaciśni my winc zemby i cekoimy. A gdyby nadzieje nase zawiedły, to jak archanioły runiemy hurmem na wrogów nasych, w proch rozniemy gnembioceli swo-

ich i štandar sprawiedliwości zatkniemy tam, gdzie dziš ino piekielne krzywdy pisom sie dlo norodów.

I zmirtwystanie wtedy sprawiedliwości! Uconoš teroj nie popłoco wcale, o cym pon, panie Rydaktorze wis nojlepiej, bo cujesz to na włosny skórze. A jednak rodzice pchaom swoje dziecioki do skoł na całom pare. Oto dowól!

Mom casym kapke mluka na przedadanie i nose je do państwa Głodomorskich w Łodźmiesście. Wczoraj podchodzę od drzwi unygo państwa, a tu awantura. Stanołem i sluchom.

Jasiu, zastanoł sie — mówila z piacym pani Głodomorska do menža — odadaj Tadzla do rzemiosła, bedzie pięć razy więcej zarabiał, niż urzędnik albo inny inteligent.

Nie moge, żono droga, nie moge — odpowiedział pan Głodomorski. Mój syn musi być uczonym, musi być adwokatem, doktorem, czymkolwiek, ale uczonym człowiekiem, ale nie rzemieślnikiem!

A czy pomyšlałeś o tem, że to pochlonie połowe twojej pensji?

Trudno.. Będzie jadł raz na dzień, ale syn musi być wykształconym.

Otworzyłem drzwi, wparadowołem sie z bańkami i zarój w progę oswołdcołem urocyciele panu Głodomorskimu, że i jo, choć je dym ino chłopym zwycainym i choć zarzekołem sie nie łowno, że swoich chłopoków sztołcił nie bede, to jednak odmniłem swoje zdanie i popchne tych smykłów choćby do samyj akademil. Bo choć rzymsińnik moze je c dostadni kawolek chleba, ale nom w kraju potrzeba ludzi duzo uconych, mądrych i zdalnych na ministrów, generołów i inszych wielachnyc i mniejszych urzynników, z braku których kraj nas źle sie dziš rzondzi i traci na tym bardzo wiele.

Hej, co by to było, jak by tak kiedyś mój Wojtek zostol ministrem, abo generoylem Wojtek Kurdybon ministrem! Retyl Ratujuje mnie wszyscy swinci, zebym juz teroj z hunorości i parady nie pęknol!

Bude ksiżokłł synów i juści, bo tyz mom ambicyjom.

Drozyzna sie podnosi coroz winkso, Jojko teroj kostuje juz tyle co downa krowa, a krowa tyle, co za casow przedwoinnych kaminica. Chłopy musom cheba sopy budować na składanie w nich marek.

Drozyzna rošnie, milionerów coros wincyj i beda mindzy winksošociom ludźskow tyz coroz winkso.

Zreštom wy ta o tym jesce dokumyntnij wita.

Padom do nóg panu Rydaktorowi.

Walenty Kurdybon.

WILHELM OSTATNI ROZDAJE PORTRETY.

Rybacy miejscowości Scharbonts, Haffkrug i Sierkadorf, położonych nad zatoką Lubeką, wystali do b. cesarza, Wilhelma II, do zamku Doorn, następujący telegram:

„Gdzieś są te piękne, dumne dni, w których nasz cesarz krążył na „Hohensollernie“ i „Meteorze“ po wodach zatoki Lubekiej! Rybacy Niemleocy z nad brzegów morza Bałtyckiego wspominają w piękną ranošniec utworzenia Towarzystwa regat rybackich i poświęcenia jego sztandaru z uczuciem wierošności i wdzięczności swego ukołhanego cesarza, połącznego protektora żeglugi, i proszą go o pełne czoł i serdeczność pozdrowienie marynarškie. Stolny przy cesarzu i przy cesarobiałoczerwonym sztandarze“.

W odpowiedzi nadszedł z Doorn telegram następujący:

„Jego cesarska i królewska mošć ulešzyły nadzwyczejnie pozdrowienia żeglarszy i nad Bałtyku. Byly to bowiem asoszerzo Niemleokie wyrazy, które dotarly do odległego cesarza. Znalazył one wdzięczne obo u jego cesarskiej mošci i wywołaly, po dulaach tak bolesnych, wspomnienia radošne z przeszłości. Oby ten duch przykładny, który przemówił a wleonych sero żeglarek, przyczynił się do udowodnienia naszego narodu i stał się budowniczym naszej nowej ošozyny. Za wasze zapewnienia wierošności mam wami przestad najserdeczniejszo podziękowania jego cesarskiej mošci, których szczerogólnym wyrazem będsie wysłany w tych dniach a Berlina wassemu Towarzystwu konny portret cesarza s najwyższym jego podpisem.

Z najwyższego poloconia

H. Moltke, fligeladjutant“.

„Najwyższy“ podpis s „najwyższego“ poloconia — słowem, jakby nie się nie zmieniło

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś! Film nad Filmy Dziś!

„BIAŁY PAW“ sześć aktów z życia i miłości. W roli głównej **Lili Mary.**

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-iej, w niedzielę o 2-iej. W dni powszednie ceny miejsc nizkie W soboty, niedzielę i święta podwyższone.

Fenomenalne arcydzieło!



„OBLĘD“

Dramat psychologiczny w 6-iu aktach



„Oblęd“ należy do tego rodzaju t. zw. dramatów niesamowitych, które odsłaniają przed widzem głębię nigdy jeszcze dotychczas niezbadanej duszy ludzkiej.

Największe w naszym mieście **Kino-Popularne** Konstantynowska 16. **Piewszy raz w Łodzi!**

„DZIWIWA PRZYGODA“ (tragedia niewinnie skazanego).

Wspaniały dramat w 5-ciu aktach wytwórni włoskiej „CINES“ w Rzymie.

W roli głównej znana wszechświatowa gwiazda kinematograficzna **AURELIA SYDNEY.**

1. W katogach. 2. Szczera spowiedź. 3. Podstęp bankiera. 4. Tajemnice kopalni. 5. Piekielna pogoń. 6. Tryumf sprawiedliwości.

Anons!

Na prasyły tydzień

WIĘZY WIARY

Początek w dni powszednie o godz. 7. w soboty i święta o godz. 4.

TEATR LETNI „SCALA“

Dyr. S. KUPERMAN.

Dziś programu № 9.

Nowy repertuar.

Dwie godziny śmiechu.

Skutki pijaństwa

Sketch w 1 odsłonie pod reżyserją **E. MADEWA** z udział. całkow. zespołu

W części koncertowej bierze udział cały zespół z zaangażowanemi śpionkami. 14 solowych numerów — tańce.

Początek ork. o godz. 8 wiecz., przedstawienia o godz. 9 wiecz.

Potrzebny chłopiec

umiejący dobrze czytać i pisać po polsku, do prac biurowych.

Oferty pisemne, składane należy do administracji „Pracy“ dla „Zjednoczonych“.

Ogłoszenia drobne.

Arszt Hugo zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w P. K. U. 3112-3

Ciebertowicz Apelinaremu skradziono pasaport rosyjski, i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. 3185-1

Kalijska Józefa zagubiła pasaport niemiecki, wydaną w Łodzi. 3148-3

Plistrzak Szczepan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 3153-3

Pospłech Szełanija zagubiła pasaport rosyjski, wydaną w Radogoszczu. 3149-3

Zóraw Mieczysław zagubił pasaport rodzinny niemiecki, wydaną w Łodzi. 3153-3

Zaginęła suka, rasy wilczej trzeci tydzień temu, proszę odprowadzić za nagrodą Kilińskiego № 84, P. Dąbek. 3147-2

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się z kaucją 1000 mk.

do admin. „Praca“.